

Ks. dr Krzysztof Napora SCJ, SBP 314

TRADYCJA „NIE-KAPŁAŃSKA” (NIE-P) W PREHISTORII BIBLIJNEJ (RDZ 1-11)

Wstęp

„Pisaniu wielu ksiąg nie ma końca” zapisał w swoje księdze Kohelet (12,12). Ilość publikacji jaka powstała na temat historii oraz szczegółów procesu redakcyjnego ksiąg biblijnych wydaje się w sposób jednoznacznie pozytywny weryfikować twierdzenie mędrca. Ilość ta z wielkim prawdopodobieństwem oznacza jednak również, że tematyka ta wciąż intryguje, niepokoi, zmusza do podejmowania ciągle na nowo krytycznej refleksji, do poszukiwania wciąż nowych rozwiązań, które w sposób pełniejszy, albo tylko bardziej zrozumiały wyjaśniałyby tajemnice Świętej Księgi. Niniejszy artykuł nie przynosi w tym względzie być nowych odkryć czy oryginalnych rozwiązań. Jest raczej próbą przybliżenia polskiemu czytelnikowi atmosfery aktualnych dyskusji dotyczących nie-kapłańskiej tradycji w Opowiadaniu o początkach (Rdz 1-11).

Wyjątkowość materiału Rdz 1-11

Na tle tekstów biblijnych Prehistoria biblijna (niem. *Urgeschichte*, czy angielskie: *Primeval Story* lub *the Story of Primeval Events*) zawarty w Rdz 1,11-11,26 jest niewątpliwie tekstem jedynym w swoim rodzaju. Wyjątkowość ta ukazuje się zresztą nie tylko wtedy, kiedy to „Opowiadanie o początkach” umieścimy na tle

innych ksiąg biblijnych. Zaznacza się ona również w kontekście samej Księgi Rodzaju. Nie znajdująca odbicia w tradycyjnym podziale Biblii na rozdziały i wersety granica przebiegająca między Rdz 11,26 a 11,27 stanowi w gruncie rzeczy przepaść nie tylko między dwoma nierównymi częściami Księgi Rodzaju, ale również między różnymi światami, różnymi sposobami relacjonowania wydarzeń, różnymi wizjami Boga, człowieka, społeczności. To, co uderza czytelnika, czy też słuchacza tekstu biblijnego to niewątpliwy rozmach opowiadań zawartych w Prehistorii Biblijnej. Rozdziały te kierują uwagę odbiorcy w stronę zagadnień o charakterze uniwersalnym. Poruszając tematykę początku świata i człowieka czynią to w odniesieniu do całej ludzkości. Umieszczając wydarzenia początków w bliżej nieokreślonym czasie i miejscu Prehistoria biblijna jest świadectwem niezwykle spotkania myśli Izraela z kulturą duchową i materialną starożytnego Bliskiego Wschodu. Świadectwo to uderza nie tylko rozmiarem i odwagą zapożyczeń, jakie z sąsiadujących z Izraelem kultur czerpali autorzy i redaktorzy biblijni, i które bez trudu możemy zidentyfikować w dzisiejszym tekście biblijnym, ale również oryginalnością ich myśli teologicznej. Jak zauważa Ska, teksty zawarte w Prehistorii biblijnej „mają swoją własną historię a powiązania między nimi a resztą Pięcioksięgu niemal nie istnieją”¹. Świat zawarty w pierwszych jedenastu rozdziałach Księgi Rodzaju jest światem wspólnoty osiadłej: jest to świat rolników i mieszkańców miast. Począwszy od rozdziału 12 Księga Rodzaju szkicuje przede wszystkim świat rodziny nomadów wędrującej po bezdrożach Żyznego Półksiężycza. Problemy, które pojawiają się w Rdz 1-11 dotyczą relacji między człowiekiem a Stwórcą, między człowiekiem a ziemią, jako środowiskiem życia, między człowiekiem a światem istot żywych, wreszcie najgłębszych relacji międzyludzkich w małżeństwie, w rodzinie i w społeczeństwie. Problemy, które zajmować będą bohaterów Księgi Rodzaju począwszy od rozdziału 12., dotyczyć będą przede wszystkim poszukiwania ziemi, migracji, potomstwa, ucisku i wolności, wreszcie organizacji ludu niemającego własnej ziemi².

Podkreślając różnice między Prehistorią biblijną a dalszą częścią Księgi Rodzaju oraz Pięcioksięgu nie zamierzamy negować istnienia elementów łączących Rdz 1-11 z resztą tekstu biblijnego. Jak sugerują dzisiaj badacze, pierwszych jedenastu rozdziałów Księgi Rodzaju miało swoją własną historię rozwoju literackiego i bardzo późno znalazło się na swoim aktualnym miejscu, by stano-

¹ J. L. Ska, *Introduzione alla lettura del Pentateuco*. Chiavi per l'interpretazione dei primi cinque libri della Bibbia (Collana Biblica; Bologna: EDB 2000) 230.

² J. L. Ska, *Introduzione*, 230.

wić rodzaj „uniwersalistycznego wstępu” do Księgi Rodzaju, do Pięcioksięgu, wreszcie do całej historii zbawienia. Ta odrębność wydaje się wystarczającym motywem, który usprawiedliwia skupienie naszej uwagi właśnie na materiale tworzącym Prehistorię biblijną.

Jest to uzasadnione również z tego względu, że to właśnie początek Księgi Rodzaju stał się w pewnym sensie poligonem doświadczalnym i „tekstem-bazą”, na którym wykuwano zręby tego, co zwykło się nazywać hipotezą czy też teorią dokumentów czy źródeł. Co ciekawe, w Rdz 1-11 przyjmowano zazwyczaj obecność jedynie dwóch spośród czterech klasycznie wyodrębnianych dokumentów: dokumentu Kapłańskiego oraz dokumentu Jahwistycznego. Podejmując refleksję nad zasygnalizowaną w tytule niniejszego opracowania tradycją „nie-kapłańską” (jakże „bezdusznie” i „negatywnie” brzmi w tym przypadku przyjęta nazwa „nie-P”), wpisujemy się w nurt badań nad tym, co pokolenie naszych nauczycieli z przekonaniem określało jako Jahwistę.

Krótką historia badań nad Jahwistą³

Jahwista „urodził się” w połowie XVIII wieku. Stwierdzenia tego nie należy traktować jako najbardziej rewolucyjną tezę dotyczącą datacji tekstów określanych tradycyjnie jako dokument czy też źródło Jahwistyczne (J). Mowa o Jahwiście, który jest jednym z elementów naukowej hipotezy dotyczącej powstania Pięcioksięgu. Kwestię ojcostwa Jahwisty (bez skrupulatnych badań DNA) zazwyczaj mniej lub bardziej sprawiedliwie dzieli się pomiędzy Henninga Bernharda Wit-

³ Prezentowana w tym opracowaniu historia badań nad źródłem jahwistycznym jest jedynie krótką syntezą mającą zasygnalizować główne tendencje i „milowe kamienie” krytyki dokumentów. Szersze opracowanie tematu (wraz ze stosowną bibliografią) znaleźć można w T. Römer – A. D. Pury – J. L. Ska, *Le Pentateuque en question: Les origines et la composition des cinq premiers livres de la Bible à la lumière des recherches récentes* (Le monde de la Bible 19; Genève 2002); G. Galvagno – F. Giuntoli, *Dai frammenti alla storia*. Introduzione al Pentateuco (Graphé 2; Torino: Elledici 2014). Z opracowań polskojęzycznych na szczególną uwagę i uznanie zasługują: J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj* (*Studia biblica* 4; Kielce: Instytut Teologii Biblijnej Verbum 2002); J. Lemański, *Tora Pięcioksiąg*. Wprowadzenie w zagadnienia teologiczne i historyczno-krytyczne (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2020) M. Majewski, *Pięcioksiąg odczytany na nowo*. Przesłanie autora kapłańskiego (P) i jego wpływ na powstanie Pięcioksięgu (Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe 2018).

ter'a (1683-1715) i Jean'a Astruc'a (1684-1766)⁴. Obydwaj ci autorzy, badając Księgę Rodzaju i próbując wyjaśnić fenomen występowania w tekście różnych form imienia Boga, doszli do wniosku, że aktualny Pięcioksiąg powstał w wyniku połączenia dwóch różnych dokumentów. Uznając kryterium to za istotne, acz nie wystarczające – poruszając się wciąż przede wszystkim w obszarze Księgi Rodzaju, kolejni badacze zwrócili uwagę dodatkowe kryteria pozwalające identyfikację poszczególnych źródeł. Do kryterium tych należy zaliczyć stwierdzone w opowiadaniach biblijnych powtórzenia, różnice w relacjonowaniu analogicznych wydarzeń, wreszcie zróżnicowanie ideologii, stylu i słownictwa⁵.

Tak uzbrojeni badacze odkrywają w tekście biblijnym kolejne źródła. W ten sposób Karl David Ilgen (1763-1834) naliczył ich w Pięcioksięgu aż 17⁶. Jeśli chodzi o Księgę Rodzaju oprócz dwóch podstawowych używających odpowiednio Tetragramu oraz imienia *Elohim*, nazywanych odpowiednio Jahwistą (a właściwie Jehowistą, ze względu na ówczesną wymowę) i Elohistą postulowano obecność trzeciego źródła (tzw. drugiego Elohisty). Hermann Hupfeld (1796-1866) pokusił się również na określenie ich względnej chronologii. Za najstarszego uznany został Elohista pierwszy (który w klasycznej teorii zostanie określony jako źródło Kapłańskie – P), kolejnym miał być Elohista drugi (określany później jako Elohista – E) i wreszcie najmłodszy z nich określany wciąż jako Jahwista (J)⁷.

Pamiętamy, że chronologia ta została dokładnie odwrócona w klasycznej formie teorii dokumentów, której zręby określił Julius Wellhausen (1844-1918)⁸. Spośród czterech dokumentów wyodrębnionych przez niego w Pięcioksięgu źródło określane jako J uznane zostało za najstarsze. Sam Wellhausen (co umyka niekiedy uwadze badaczy) był raczej sceptyczny w kwestii możliwości wyod-

⁴ Jean Astruc, *Conjectures sur la Genèse*: Introduction et notes de Pierre Gibert (Paris: Noésis, 1999). Wersja oryginalna dzieła Astruc'a została opublikowana anonimowo w roku 1753 w Brukseli pod tytułem „Conjectures sur les Mémoires originaux dont il paroît que Moÿse c'est servi pour composer le Livre de la Genèse.”

⁵ Zob. T. Römer, „The Elusive Yahwist,” *A farewell to the Yahwist?: the composition of the Pentateuch in recent European interpretation* (eds. T. B. Dozeman i K. Schmid) (*Society of Biblical Literature Symposium Series* 34; Leiden; Boston: Brill, 2006) 11.

⁶ Karl David Ilgen, *Die Urkunden des jerusalemischen Tempelarchivs in ihrer Urgestalt, als Beitrag zur Berichtigung der Geschichte der Religion und Politik* (Halle: Hemmerde & Schwetschke 1798).

⁷ H. Hupfeld, *Die Quellen der Genesis und die Art ihrer Zusammensetzung von neuem untersucht* (Berlin 1853).

⁸ Zob. J. Wellhausen, *Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des Alten Testaments* (Berlin: Reimer, 31899); Idem, *Prolegomena zur Geschichte Israels* (1927; repr. Berlin: de Gruyter, 2001).

rębnienia źródła Jahwistycznego na bazie analizy literacko-krytycznej. W jego przekonaniu źródła Jahwistyczne i Elohistyczne są ze sobą tak splecione w tekście biblijnym, że ich rozdzielenie jest nie tylko niemożliwe, ale również niekonieczne. Dokument powstały w wyniku połączenia Jahwisty i Elohisty Wellhausen zwykł określać mianem Jehowisty. Co istotne, dla Wellhausena Jehowista, w odróżnieniu od dokumentu Kapłańskiego, nie jest dziełem spójnym, co jego zdaniem świadczy o długiej historii jego redakcji. W rzeczywistości wyróżnia on aż trzy różne edycje dokumentu Jahwistycznego (J1, J2 i J3) i tyleż samo edycji źródła Elohistycznego. Nie kusząc się na precyzyjną datację źródeł przed-kapłańskich Wellhausen wiąże powstanie Jehowisty z okresem dominacji asyryjskiej w Palestynie. Odrębne źródła Jahwistyczne i Elohistyczne musiałyby w związku z tym być nieco starsze. Co istotne, dzieło Jehowisty było dla Wellhausena pierwszym realnym dokumentem dotyczącym oryginalnego stanu religii Izraela.

Choć wielu badaczy podzielało opinię Wellhausena dotyczącą braku spójności i niejednorodność źródła J nie brak było i takich, którzy podejmowali próby dokładniejszego opisu osobowości Jahwisty. Dla Bernharda Luther'a był on ucieleśnieniem literackiego geniuszu i silną osobowością. Jako przedstawiciel pierwotnej formy religii Izraelskiej, a więc stojąc w opozycji do wszystkiego co związane z później rozwiniętym kultem, a także mając wspólne ideały etyczne z pokoleniem proroków przed-wygnaniowych stawał się Jahwista ucieleśnieniem ideałów liberalnego Protestantyzmu. Na poszukiwania spójności źródła Jahwistycznego wydają się wskazywać również próby uchwycenia charakterystycznego dla Jahwisty słownictwa.

Prawdziwy rozkwit zainteresowania źródłem Jahwistycznym przypadnie na pierwszą połowę XX wieku. Choć dla Hermanna Gunkel'a (1862-1932) Jahwista oznaczać będzie raczej grupę pisarzy, którzy zbierali i zapisywali tradycje ustne nie zmieniając ich i nie redagując⁹, to już dla jego następców stanie się on jedną z najważniejszych osobowości pośród autorów czy redaktorów biblijnych. Jak podkreśla Römer, najbardziej znany nam dzisiaj obraz Jahwisty jako niezależnego autora, teologa i głównego architekta Hexateuchu zawdzięczamy pracom Gerharda von Rada (1901-1971). To właśnie von Rad wiązał Jahwistę z okresem tzw. „oświecenia Salomonowego”, który poprzez swoją twórczość legitymizował królestwo stworzone przez Dawida i umacniane przez Salomona¹⁰.

⁹ Zob. H. Gunkel, *Genesis übersetzt und erklärt* (3rd ed.; HKAT I/1; Göttingen: Vandenhoeck & Ruprecht 1910).

¹⁰ G. von Rad, *Das formgeschichtliche Problem des Hexateuch* (BWANT 78; Stuttgart 1938); = Idem, *Gesammelte Studien zum Alten Testament* (TBü 8; München 1958) 9-86.

Dla Martina Noth'a (1902-1968) najistotniejszym dokonaniem Jahwisty (którego identyfikował nie tyle jako indywidualnego autora, lecz raczej jako szkołę) była integracja Prehistorii biblijnej z głównymi tematami Pięcioksięgu¹¹. F.M. Cross podkreśla rolę Jahwisty w przetwarzaniu epickich tradycji Izraela w biblijną prozę. R. Pfeiffer docenia doskonałą formę literacką Jahwisty¹², a Peter F. Ellis charakteryzuje go jako dzieło teologiczne starożytnego geniuszu – „najwcześniejszym monumentalnym teologiem w historii”¹³.

Mimo, iż cytowane tu określenia zdają się świadczyć o doskonałej kondycji Jahwisty to jednak koniec lat 70 wyznacza kres idei Jahwisty jako niezależnego autora tworzącego w X wieku przed Chrystusem. Do zgonu tej koncepcji przyczynił się niewątpliwie sygnalizowany właściwie od połowy XX wieku kryzys Hipotezy dokumentów w jej klasycznej formie. Wśród ostatecznych grabarzy starożytnego Jahwisty należy wymienić R. Rendtorff'a¹⁴ oraz E. Blum'a¹⁵. Paradoksalnie, ten nieco przedczesny być może zgon dał impuls do powstania odnowionej idei Jahwisty. Wskazując na wpływ tradycji deuteronomistycznej na teksty tradycyjnie przypisywane Jahwiście autorzy tacy jak H. H. Schmid¹⁶, M. Rose¹⁷ czy J. Van Seters¹⁸ próbują ukazać Jahwistę jako transformację, przebudowę czy też rozbudowę dzieła Deuteronomisty. Wiąże się to przede wszystkim ze znacznym odmłodzeniem Jahwisty – w odnowionej hipotezie jego działalność literacka bliższa byłaby okresowi niewoli babilońskiej.¹⁹

¹¹ M. Noth, *Überlieferungsgeschichtliche Studien. Die sammelnden und bearbeitenden Geschichtswerke im Alten Testament* (Tübingen 1943). Idem, M. Noth, *Überlieferungsgeschichte des Pentateuch* (Stuttgart 1948).

¹² R. H. Pfeiffer, *Introduction to the Old Testament* (New York: Harper & Brothers 1948).

¹³ P. E. Ellis, *The Yahwist – The Bible's First Theologian* (Notre Dame, Indiana: Fides 1968).

¹⁴ R. Rendtorff, *Das überlieferungsgeschichtliche Problem des Pentateuch* (BZAW 147; Giessen 1977);

¹⁵ E. Blum, *Studien zur Komposition des Pentateuch* (BZAW 189; Berlin – New York 1990).

¹⁶ H. H. Schmid, *Der sogenannte Jahwist: Beobachtungen und Fragen zur Pentateuchforschung* (Zürich 1976).

¹⁷ M. Rose, *Deuteronomist und Jahwist. Untersuchungen zu den Berührungspunkten beider Literaturwerke* (ATANT 67; Zürich 1981).

¹⁸ J. Van Seters, *Der Jahwist als Historiker* (Theologische Studien 134; Zürich 1987).

¹⁹ Nie bez znaczenia jest również pewna zmiana postrzegania tradycyjnych pojęć dokumentu/źródła w odnowionej wersji Hipotezy dokumentów/źródeł. Szerzej na tem temat zob. J. Ch. Gertz, *Source Criticism in the Primeval History of Genesis: An Outdated Paradigm for the Study of the Pentateuch? The Pentateuch: international perspectives on current research* (ed. T. B. Dozeman, K. Schmid and B. J. Schwartz (*Forschungen zum Alten Testament* 78; Tübingen: Mohr Siebeck 2011) 169-180).

Choć badacze wciąż są dalecy od konsensusu w sprawie zakresu dzieła Jahwisty, jego datacji oraz relacji tak do dokumentu kapłańskiego, jak i dzieła Deuteronomisty, wydaje się, że zainteresowanie Jahwistą przeżywa swego rodzaju renesans. Tekst Prehistorii biblijnej – w której Jahwista pozostawił swój wyraźny ślad stanowi z całą pewnością jeden z istotnych obszarów badań w tym względzie. Spróbujmy przyjrzeć się nieco dokładniej temu, co aktualnie dzieje się na tym polu.

Nieuchwytny Jahwista w Rdz 1-11

Jak wspomnieliśmy, Rdz 1-11 stało się tekstem, na którym kształtowały się zręby Hipotezy dokumentów – choć, jak już wspomnieliśmy, w Prehistorii biblijnej wyodrębniano jedynie dwa z tradycyjnie identyfikowanych czterech źródeł. Na podstawie wspomnianych wcześniej kryteriów (i nieco uogólniając) w materiale obejmującym Rdz 1-11 przyjęty został następujący podział:

– za część dokumentu kapłańskiego uznano pierwszy opis stworzenia w Rdz 1, genealogię Adama w Rdz 5, część opowiadania o potopie w Rdz 6-9 część listy narodów w Rdz 10 oraz genealogię Sema w Rdz 11.

– do źródła „nie-kapłańskiego” (nie-P) zaliczono drugi opis stworzenia oraz opis upadku człowieka w Rdz 2-3, opowiadanie o Kainie i Ablu w Rdz 4, fragment o małżeństwie synów Bożych i córek ludzkich w 6,1-4, część opowiadania o potopie, opowiadanie o winnicy Noego w Rdz 9, część listy narodów w Rdz 10 oraz opowiadanie o wieży Babel w Rdz 11.

– ponadto pewne wersety uznano za dzieło późniejszego redaktora, który dokonać miał połączenia obu dokumentów.

W zasadniczych ramach podział ten zachowuje się do dziś – pewne modyfikacje dotyczą zazwyczaj detali. Kiedy przyglądamy dystrybucji tekstów przypisywanych odpowiednio tradycji P i nie-P zastanawia (i tak naprawdę zawsze zastanawiał!) fakt, że niekiedy podział ten jest widoczny „w sposób ewidentny”, kiedy indziej wyodrębnienie poszczególnych tradycji „wymaga rozsąpnięcia skomplikowanych kompilacji”²⁰. Przykład pierwszego z tych przypadków znajdujemy w następujących po sobie kapłańskim i nie-kapłańskim opisie stworzenia. Jedynym problemem rozpalającym tu badaczy wydaje się być kwestia przypisania

²⁰ J. Lemański, *Księga Rodzaju. Rozdziały 1-11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB ST 1.1; Częstochowa: Święty Paweł 2013) 115.

wersetu Rdz 2,4. Podczas gdy część egzegetów widzi w nim konkluzję opowiadania kapłańskiego, dla innych stanowi on początek opisu „nie-kapłańskiego”. Przykładem „skomplikowanej kompilacji” pozostaje opowiadanie o potopie – pierwotnie uważane za misterny splot dwóch kompletnych opowiadań o potopie – dziś znacznie częściej uważane za jedno kompletne opowiadanie kapłańskie, uzupełnione o pewne elementy tradycji „nie-kapłańskiej”. Tym co dodatkowo komplikuje sprawę jest określenie dokładnego charakteru tych „nie-kapłańskich” dodatków oraz ich datacja w stosunku do opowiadania kapłańskiego. Ta ostatnia kwestia dzieli badaczy na dwie grupy: tych, którzy uznają materiał „nie-kapłański” (nie-P) za wcześniejszy od kapłańskiego (P) oraz tych, którzy uznają go za materiał powstały po redakcji kapłańskiej. Spróbujemy przyjrzeć się nieco bliżej obu tym stanowiskom.

a. Jahwista „przed-kapłański”

Badania nad zagadnieniem relacji między tradycjami kapłańską i „nie-kapłańską” napotyka na szereg trudności. Dużym wyzwaniem wydaje się być rekonstrukcja wcześniejszych stadiów tekstu biblijnego i identyfikacja elementów, które wskazują na jego rozwój. Choć w przeszłości uważano nieco naiwnie, że na poszczególnych etapach redakcji pisarze biblijni kierując się szacunkiem dla wcześniejszych tradycji zachowywali je zawsze i przekazywali w ich oryginalnej formie, prawdą jest również to, że niejednokrotnie dokonywali także radykalnej transformacji przejętych tradycji. Mając świadomość trudności na jakie napotykają podobne badania i ograniczeń dotyczących rezultatów tego przedsięwzięcia część badaczy postuluje istnienie wcześniejszej „nie-kapłańskiej” (nie-P) wersji Prehistorii biblijnej. Zdaniem Davida Carr’a, opowiadanie to koncentrowałoby się na historii trzech indywidualnych postaci. Każda z tych historii dotyczyłaby relacji wewnątrz podstawowej rodziny: w Rdz 2-3 jest to historia pierwszego człowieka i jego żony, w Rdz 4 jest to historia człowieka i jego brata – historia Kaina i Abla, wreszcie w Rdz 9,18-27 byłaby to historia Noego i jego synów. Jak zauważa Carr, te trzy historie ukazują trzy główne typy relacji rodzinnych: małżeńską, braterską, rodzicielską. Charakterystycznym jest, że za każdym razem uwaga skupia się na męskich bohaterach tej relacji. Godnym uwagi jest również etiologiczny charakter opowiadań. Ich bohaterowie noszą imiona, które mają znaczenie etiologiczne: Adam (związany z ’dmh, „ziemią”), Niewiasta ’šh związana z ’iš, „mężczyzną”, a potem z imieniem chwh „Ewa”), Kain (związany z qnh, „tworzyć”), Abel (związany z hbl, „ulotność, nietrwałość”), Noe (nwch,

„pocieszać”), Sem (šm, „imię”), Kanaan (‘nq, „podporządkować, poniżyć”) etc.²¹ Ponadto, Carr wskazuje w Historii początków dwa miejsca podziału, które tworzą rodzaj przejścia sugerującego upływ czasu pomiędzy sekcjami zawierającymi moment narodzin i nadania imienia oraz opowieścią o wydarzeniach związanych z ich dorosłości (Rdz 4,3b-4a i Rdz 6,1-4)²². Oprócz trzech opowiadań biograficznych materiał nie-P zawiera elementy genealogiczne oraz inne fragmenty tworzące wcześniej tradycję o pokoleniach od Kain do Lameka (4,1-24) oraz krótkie informacje genealogiczne o Kanaanie (10,15) oraz Semie (10,21). Swój kres historia nie-P osiąga w 10,21, gdzie znajdujemy wzmiankę o synu Sema, Eberze i jego potomkach. Ma ona, zdaniem Carr’a tworzyć wrażenie, że istnieją również inni *Hebrajczycy* oprócz Izraela, którym Sem dał początek²³.

Nakreślona w ten sposób hipoteza o niezależnej od P (i wcześniejszej od P) historii pierwotnej wydaje się umieszczać początki ludzkich praktyk i ludów w odległym czasie i miejscu. Mimo, iż redaktor tego opowiadania (tych opowiadań?) nie precyzuje czasu i miejsca wydarzeń pewne elementy opowiadania można by uznać za aluzję do Judejskiego czy specyficznie Jerozolimskiego kontekstu opowiadania. Rzeka Gihon, drzewo w centrum ogrodu, brama wschodnia, przywodzą na myśl Jerozolimę i świątynię zbudowaną w niej przez Salomona.

Osobnym problemem okazuje się datacja hipotetycznej „nie-kapłańskiej” (nie-P) Historii początków. Tym, co niewątpliwie utrudnia precyzyjne określenie czasu jej powstania jest jego na wpół mityczny charakter. „Nie-kapłański” redaktor umieszcza swoje wydarzenia w przestrzeni przed historycznym czasem i poza geograficznie określoną lokalizacją. Datację utrudniają również obecne dawniej i dziś tendencje do alegorycznej lektury tych tekstów. Dobrym przykładem może być tu odczytywanie opowiadania o wygnaniu z Edenu (Rdz 3) jako obrazu wygnania Judejczyków z ich ziemi – pomimo braku werbalnych powiązań między tekstem Księgi Rodzaju a tekstami okresu Niewoli Babilońskiej²⁴.

Jednym z możliwych wskaźników tła historycznego oraz społecznych uwarunkowań, które stanowić mogły tło powstania „nie-kapłańskiej” Historii początków są widoczne elementy dyskursu mądrościowego. W materiale nie-P ma on swój początek i jest szczególnie widoczny w opowiadaniu o ogrodzie Eden (np. drzewo poznania dobra i zła). Jego kontynuację odnaleźć można (choć w ograni-

²¹ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11: Biblical and Other Precursors* (New York: Oxford UP 2020) 224.

²² Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 225.

²³ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 227.

²⁴ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 229.

czonej skali) również w kolejnych opowiadaniach: o Kainie i Ablu oraz w narracji o Noem i jego synach. Porównanie tego materiału z tekstami mądrościowymi, które łatwiej poddają się próbie określenia ich datacji pozwala stawiać pewne hipotezy również odnośnie „nie-kapłańskiej” wersji Opowiadania o początkach.

Jedną z istotnych wskazówek na temat datacji materiału „nie-kapłańskiego” w Rdz 1-11 jest profil językowy tej warstwy. Jak zauważają badacze została ona napisana głównie w formie Hebrajszczyzny określanej jako Klasyczna Hebrajszczyzna Biblijna (*Classical Biblical Hebrew*). Materiał ten raz po raz zdradza elementy charakterystyczne dla tej właśnie formy języka hebrajskiego. Należą do nich na przykład użycie formy *qal passivum* (Rdz 4,26; 6,1; 10,21) oraz użycie końcówki 3 osoby liczby pojedynczej rodzaju męskiego (3 m. s.) w postaci h (Rdz 2,15 oraz 9,21). Cechą taką może być również preferencja w użyciu zaimka osobowego 1 os 1. p. w formie ykn’ (zamiast yn’) w Rdz 3,10; 4,9. Jak zauważa Carr, „Zniknięcie tych elementów z literackiego dialektu hebrajskiego nie może być wiarygodnie datowane na konkretny wiek, ale obecność tych elementów w materiałach przypisanych tutaj do niezależnej historii „nie-P” dostarcza pewnych argumentów pozwalających datować Historii początków na okres przedwygnaniowy, a nawet wczesny okres przedwygnaniowy”²⁵.

Ostatecznie, być może najbardziej obiecującą podstawą do datowania wczesnej, półmitycznej wersji opowiadania o początkach jest jej relacja do późniejszych i pozwalających na bardziej precyzyjną datację tekstów będących jej rozwinięciem czy adaptacją. Wśród nich najistotniejszym wydaje się „nie-kapłańskie” opowiadanie o potopie oraz elementy tablicy narodów (Rdz 10,8b-12) a także opowiadanie o wieży Babel (Rdz 11,1-9). W ten sposób nie-kapłańska Prehistoria biblijna wzbogaciłaby się o motyw rozprzestrzenienia się potomków Noego po powierzchni całej ziemi oraz etiologiczną zapowiedź cywilizacji egipskiej i mezopotamskiej.

Rozszerzenie pierwotnej nie-kapłańskiej wersji Prehistorii biblijnej o teksty związane z potopem zbudowało również pomost i stworzyło tło „nie-kapłańskiej” wersji opowiadania o patriarchach. Jak zauważa Carr, obraz ludzkości po potopie jako powiązanych genealogicznie klanów stanowić może głębokie tło dla późniejszej obietnicy błogosławieństwa, które przez Abrahama stanie się udziałem wszystkich ludów ziemi. Obraz ludzkości pragnącej „uczynić sobie imię” (Rdz

²⁵ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 231. Szerzej na temat elementów języka autora „nie-kapłańskiego”, które świadczyć mogą na rzecz wczesnej datacji zob. R. M. Wright, *Linguistic Evidence for the Pre-Exilic Date of the Yahwistic Source* (Library of Hebrew Bible/Old Testament Studies 419; Edinburgh 2005).

11,4) stanowić może tło dla obietnicy, jaką Bóg składa Abramowi w Rdz 12,2: „Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię”. Wędrowka ludów z równiny Szinear znajduje swą paralełę w wędrowce Abrama z Ur do Kanaanu (11,28; 12,1-4), rozprzestrzenienie się potomków Noego znajduje swą paralełę w obietnicy Pana danej Abrahamowi i Jakubowi, że ich potomstwo rozprzestrzeni się po powierzchni ziemi (Rdz 13,14-17; 28,13-14). Pewne elementy „nie-kapłańskiego” opowiadania o potopie znajduje wiele paraleli w tekście opowiadania o zagładzie Sodomy i Gomory (Rdz 19)²⁶.

Analizując materiał, który stanowi rewizję najstarszej „nie-kapłańskiej” wersji Prehistorii biblijnej należy zwrócić uwagę na jej specyficzny charakter. Jak podkreśla Carr, tam, gdzie pierwsza wersja „nie-kapłańskiej” Historii początków koncentrowała się na indywidualnych bohaterach, jej rewizja koncentruje się raczej na grupach, które – jak wspomnieliśmy – stają się tłem dla historii patriarchów. Podczas gdy starsza wersja koncentrowała się na relacjach rodzinnych, relacjach między braćmi (zob. Rdz 4,1-9; 9,20-25) – rewizja koncentruje się raczej na relacjach „sąsiedzkich”, relacjach między bliźnimi (Rdz 11,1-9). Tam, gdzie pierwotna historia opierała się na interakcji pomiędzy ludźmi – rewizja koncentruje się raczej na planowaniu i rozpoznawaniu dokonującym się w ludzkim sercu. (Rdz 6,5; 8,21 „zamysły serca”). Podczas gdy w wersji pierwotnej indywidualny bohater związany był z ziemią, uprawiał ją – w rewizji „dmh, „ziemia” (z małymi wyjątkami dotyczącymi pochodzenia oraz przekleństwa ziemi) pojawia się raczej jako koncept abstrakcyjny, pokrewny idei „świata”. Zmienia się również koncept geograficzny – z na wpół mitycznego na specyficzny, który reprezentują choćby Szinear, czy Babilon²⁷.

Jak to zostało wspomniane wcześniej, rewizje materiału „nie-kapłańskiego” w odróżnieniu od raczej mglistych danych starszej wersji, zawierają więcej danych pozwalających na hipotetyczną datację. Dotyczy to przede wszystkim miejsc związanych z imperium nowoasyryjskim oraz elementów nowoasyryjskiej polityki imperialnej. Wzmianka o Nimrodzie ukazuje geograficzne i chronologiczne ruchy od południowych i centralnych mezopotamskich miast: Babilon, Uruk i Akkad, do głównych miast asyryjskich: Niniwy, Kalah i Dur-Szarrukin. Ślady retoryki nowoasyryjskiej nosi również opowiadanie w Rdz 11,1-9. I choć motyw wieży „sięgającej nieba” (Rdz 11,1-9) wskazywać mógłby na okres nowobabiloński, to jednak, jak podkreśla Carr, sam Babilon znany był na długo przed

²⁶ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 233-234.

²⁷ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 237-238.

rozkwitem imperium nowobabilońskiego, a opis wieży wydaje się wskazywać na stan zigguratu Etemenanki w ostatnich dekadach okresu nowoasyryjskiego²⁸.

Na ten sam okres powstania rewizji „nie-kapłańskiej” wersji Prehistorii biblijnej wskazywać może obraz zniszczenia ziemi w rewizji opowiadania o potopie. Zdaniem Carr’a, choć brak jest w tym względzie jednoznacznych wskazówek językowych, obraz sugerować może okres zniszczenia ziemi Izraela przez imperium asyryjskie oraz jego długoletnią dominację w regionie. Dominacja ta znajduje swoje odbicie w biblijnych tekstach prorockich (Amos, Ozeasz, Izajasz Micheasz) z którymi nie-kapłańska wersja potopu wydaje się dzielić obraz Boga. Zna On doskonale kondycję ludzkości – „zamysły ludzkiego serca”, a jednocześnie powstrzymuje się on przed totalnym zniszczeniem ludzkości. Jak podsumowuje Carr, „choć nie-kapłańska narracja o potopie nie wykazuje żadnej szczególnej intertekstualnej zależności od tych tekstów prorockich, jej charakterystyczny obraz YHWH znajduje swoje religijno-historyczne miejsce jako etiologia YHWH przedstawionego w literackich prociach okresu nowoasyryjskiego i późniejszych”²⁹. (243).

Ostatnim elementem dyskusji na temat datacji „nie-kapłańskich” sekcji Rdz 1-11 jest pytanie o datę redakcji, która połączyła materiał nie-P oraz P. Jak zauważa Carr, brak jest w tym względzie jednoznacznych wskazówek. Proces redakcyjny, w którym redaktor wyraźnie faworyzował tradycję kapłańską, pozostawiając integralny materiał „nie-kapłański” jedynie w tych miejscach, w których brak było paralelnej tradycji kapłańskiej, sprawił, że materiał nie-P znany jest dziś w ograniczonej formie. Na podstawie jednak pewnych elementów tablicy narodów (10,26-29) uważa on, że to na okres Drugiej Świątyni wskazać należy jako na datę jego ostatecznego połączenia z materiałem kapłańskim (P).

b. Jahwista po-kapłański

Odmienne spojrzenie na charakter tradycji „nie-kapłańskiej” oraz jej datację prezentują egzegeci, których reprezentatywnym przykładem może być Joseph Blenkinsopp³⁰. W swojej refleksji wychodzi on od doskonale znanego faktu, że struktura Prehistorii biblijnej opiera się na schemacie *toledot*. Schemat ten

²⁸ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 239-240.

²⁹ Zob. D. M. Carr, *The formation of Genesis 1-11*, 243.

³⁰ J. Blenkinsopp, *Il Pentateuco: Introduzione ai primi cinque libri della Bibbia* (Biblioteca biblica 21; Brescia: Queriniana 1996).

pozwała podzielić Rdz 1-11 na pięć części, z centralnym panelem w postaci opowiadania o potopie (Rdz 6,9-9,29).

Podział materiału na źródła czy też dokumenty dokonany według klasycznej teorii dokumentów generalnie zachowuje swoją wartość, choć wymaga również istotnych modyfikacji. Zasadniczo nie ma wątpliwości, że materiał określany jako dokument kapłański (P) stanowi podstawę, ponieważ tworzy on ramy chronologiczne i genealogiczne, które tworzą jedność całej Prehistorii biblijnej. Zdaniem Blenkinsoppa, ten materiał bazowy został uzupełniony w wielu miejscach przez rozszerzenia narracyjne, które tradycyjnie identyfikowano jako źródło J według klasycznej teorii dokumentów. Zarówno charakterystyczny język tych uzupełnień, jak również punkt widzenia oraz podobne odniesienia zdają się sugerować, że uzupełnienia te wskazują na wspólne źródło. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy należały one kiedykolwiek do spójnego i kompletnego opowiadania o początkach. Niektóre z tych rozszerzeń są dość obszerne, inne są raczej krótkie, nawet bezładne i mają sens jedynie jako dodatki do tekstu podstawowego (np. Rdz 5,29; 7,16; 10,8-12). Choć jak zauważa Blenkinsopp, jest teoretycznie możliwe, że ostateczny redaktor uzupełnił tekst podstawowy tzn. kapłański (P) o materiał starszy w stosunku do niego (nie-P), to jednak to jednak tradycyjne datowanie tych „nie-kapłańskich” uzupełnień na okres pierwszej monarchii wydaje się zdaniem Blenkinsoppa mało przekonujące. Przeciwnie, autor ten wskazuje na szereg argumentów, które jego zdaniem przemawiają za datacją późniejszą nawet o kilka wieków. By wymienić tylko niektóre z nich:

– jak zauważa Blenkinsopp, intrygujący wydaje się fakt, że np. opowiadanie o ogrodzie w Eden (tradycja „nie-kapłańska”), nie jest wzmiankowane w żadnym tekście biblijnym datowanym na okres przed niewolą Babilońską. Począwszy jednak od tego okresu wzmianki o Edenie pojawiają się stosunkowo często. Znaleźć je można na przykład u Ezechiela (28,13; 31,9.16.18; 36,35), Deutero-Izajasza (51,3) czy Joela (2,3). Na szczególną uwagę w tym względzie zasługuje lament Ezechiela nad królem Tyru (Ez 28,11-19), który wydaje się wskazywać na podobną strukturę narracyjną i przywołuje szereg motywów znanych z opowiadania zawartego w Rdz 2-3.

– w tekstach określanych jako nie-P znajdujemy słownictwo charakterystyczne dla tekstów okresu niewoli i po-niewoli babilońskiej, np. *’d* („źródło wody, rosa”) w Rdz 2,6 występujące w Księdze Hioba (36,27); *nchmd* („miły”) w Rdz 2,9 i 3,6 – znane z Ps 19,11 i Prz 21,20; *tpr* („splatać”) z Rdz 3,7 i Ez 13,18; Hi 16,15 oraz Koh 3,7, *tšwqh* („pragnienie”) Rdz 3,16 oraz Pnp 7,11.

– w Rdz 1-11 znajdujemy słowa i wyrażenia charakterystyczne dla późnej literatury mądrościowej: ‘rwm („przebiegły”); Rdz 3,1), lhskyl („dla zdobycia”); Rdz 3,6)³¹.

– ponadto w materiale tym znajdujemy charakterystyczne dla literatury mądrościowej motywy, takie jak: drzewo życia, poznanie jako eufemizm określający relację o charakterze seksualnym, nadawanie imion zwierzętom etc.

Wszystko to prowadzi autora do wniosku, że fragmenty określane jako „nie-kapłańskie” tworzą coś w rodzaju nawiązującego do tradycji mądrościowej dyskursywnego i medytacyjnego komentarza do bazowego tekstu tradycji kapłańskiej.

Jak zauważa Andreas Schüle (dzielący z J. Blenkinsopp’em przekonanie o po-kapłańskim charakterze rozszerzeń narracyjnych materiału nie-P) teza ta rodzi dokładnie te same pytania, które odnośnie do źródła Jahwistycznego podejmowane były w ramach klasycznej teorii dokumentów. Pytania te dotyczą przede wszystkim literackiej spójności, literackiej jednolitości tych rozszerzeń. Innymi słowy, czy można je przypisać jednemu czy raczej wielu redaktorom? Czy ta warstwa edytorska ma rozpoznawalny program teologiczny, czy może jest to materiał niejednorodny, charakteryzujący się różnym pochodzeniem i odrębną specyfiką, a jedynie wtórnie zebrany i zredagowany? Nie jest trudno wyobrazić sobie, że teksty identyfikowane jako nie-P zostały wprowadzone do Prehistorii biblijnej poprzez włączenie różnych źródeł czy dokumentów pochodzących być może z różnych czasów i odmiennych kontekstów religijno-historycznych. Jak zauważa Schüle, w chwili obecnej „teza o post-kapłańskiej redakcji prehistorii biblijnej nie ma jeszcze literackiej i religijno-historycznej głębi, która pozwoliłaby jednoznacznie odpowiedzieć na te pytania”. Jej wiarygodność, zdaniem niemieckiego egzegety będzie więc w przyszłości zależała od tego, czy poza ogólną obserwacją o pierwszeństwie tradycji kapłańskiej i zależności tekstów „nie-kapłańskich”, uda się wykazać w jaki sposób Prehistoria biblijna osiągnęła swą ostateczną formę literacką w czasach po-kapłańskich i jakie nurty teologiczne odegrały w tym procesie główną rolę.³² Wszystko to zdaje się stanowić zachętę do twórczych poszukiwań i wyczerpanej pracy dla nowych pokoleń biblistów...

³¹ Zob również J. L. Ska, „The Story of the Flood: A Priestly Writer and Some Later Editorial Fragments,” *The Exegesis of the Pentateuch: Exegetical Studies and Basic Questions* (ed. Jean Louis Ska) (FAT 66; Tübingen: Mohr Siebeck, 2009) 1-22.

³² A. Schüle, *Der Prolog Der Hebräischen Bibel : Der Literar – Und Theologiesgeschichte Diskurs Der Urgeschichte (Gen 1-11)*, 32.

Zakończenie

„To, co jest istotne, to wyjaśnienie tekstu, a nie rekonstrukcja źródeł” – napisał jeden ze znanych i cenionych biblistów włoskich Alviero Niccacci (1940-2018)³³. Nie odrzucał w ten sposób diachronicznej analizy tekstu biblijnego. Wskazywał być może jedynie na przesunięcie akcentów w badaniach biblijnych, które zwróciły większą uwagę na podejście synchroniczne i aktualną postać tekstu biblijnego. Niewykluczone, że jednym z wielu powodów tego zwrotu był kryzys badań związany z wyczerpaniem się potencjału tradycyjnego modelu Hipotezy dokumentów do wyjaśnienia problemów dotyczących powstania i rozwojem tekstu biblijnego. Dziś kryzys ten wydaje się już przeszłością, a nowe podejścia i rozwiązania proponowane przez nowe pokolenie badaczy wytrwale pretendujących do tytułu nowego Wellhausena daje nadzieję na owoce również w dziedzinie egzegezy tekstów biblijnych.

Ks. dr Krzysztof Napora SCJ, SBP 314

³³ A. Niccacci, „Diluvio, sintassi e metodo,” *Liber Annuus* 44 (1994) 45.